

**ELŻBIETA MUDRAK<sup>1</sup>**

## **Wokół dylematów związanych ze zjawiskiem kontrowersyjnych grup religijnych**

*Można zaryzykować twierdzenie, że u podłoża postawy naukowej tkwi lękowa niepewność, czy naprawdę świat, który widzimy, istnieje w rzeczywistości, czy jest tylko złudzeniem naszych zmysłów*

A. Kępiński

### **ABSTRACT**

Controversial religious groups are a phenomenon accompanying the man for a long time. Fascinate, captivate, reflect, inspire. Despite the existence of several works on the unique issues and research related to it constantly raises questions and concerns that are difficult to dispel, for which there is no clear and simple answers. This publication is the result of the author's thoughts, her personal perspective on this interesting part of social reality. Attention was focused on a few issues which seem to be leading. Firstly, on the possibility of mutual replacing dates sect – controversial religious group. Secondly, on classifying phenomena which are taking place on rich, religious stage. Thirdly, on effects of the stay in groups stirring up controversy, including the use of their unethical practices – the brainwashing and the mind control. The last, fourth dilemma is correlating with the accessibility to forms of this type, rather hermetic of the community and the

---

<sup>1</sup> Elżbieta Mudrak, Katedra Pedagogiki, Wydział Socjologii i Pedagogiki, Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie, Polska, e-mudrak@o2.pl.

attitude presented towards them by the researcher which ultimately affect the test result. The article doesn't exhaust the issues and indeed it can be treated, for the invitation to dialogue, exchanges of the opinions, effects that are essential to the development of science.

**Key words:**

sect, a controversial religious group, the sacred, mind control, pathology

## 1. WPROWADZENIE

Dylematy związane z funkcjonowaniem różnego rodzaju grup religijnych nie są czymś nowym czy zaskakującym. Tadeusz Doktor stwierdza, że współcześnie „kontrowersje zaczęły przybierać ostrzejszą formę [...], gdy nastąpił znaczący, bo kilkukrotny przyrost nowo rejestrowanych związków” (Doktor, 1999, s. 5). Emile Durkheim i Max Weber prognozowali, że wraz z rozwojem społeczeństw maleć będzie znaczenie religii, a nawet może dojść do jej zaniku. Trudno jednak zgodzić się, że przewidywania te – przynajmniej jak na razie – się sprawdziły. „Religia nie tylko nie zanikła. Jesteśmy świadkami powstawania nowych form wrażliwości religijnej i duchowości” (Giddens, 2007, s. 282). „Wprawdzie w społeczeństwach nowoczesnych, a zwłaszcza ponowoczesnych zmniejszyły się wpływy ustabilizowanych i uznanych Kościołów, ale nie znaczy to, że zaniknęło doświadczenie sacrum i wyeliminowane zostały działania ludzkie skierowane ku rzeczywistości transcendentnej” (Szacka, 2003, s. 435). Socjologowie są zgodni co do faktu słabnięcia religijności związanej z tradycyjnymi religiami. Tracą one dawną świetność, blask, władzę, wpływy. Mimo to religia zachowuje swoją potężną siłę, zaczyna przybierać nowe, nieznane kształty, pojawia się też tam, gdzie wcześniej była nieobecna – w sporcie, rozrywce, modzie (Mariański, 2006). Janusz Mariański sugeruje, że może mieć to związek z kryzysem ponowoczesności i chęcią powrotu do przednowoczesności, a także permanentnie niezaspokojonym ludzkim głodem wartości wyższego rzędu (Mariański, 2008). „Podczas gdy tradycyjne kościoły od kilkudziesięciu lat odnotowują spadek liczby wiernych, popularność zyskują inne formy działalności religijnej” (Giddens, 2006, s. 576). Nieustannie wyłaniają się nowe Kościoły, kultury, ruchy religijne, których działalność bywa odbierana w sposób niejednoznaczny, rodzi spory. Powstające formacje stają się przedmiotem zainteresowania badawczego. Obszar rzeczywistości zajmowany przez grupy budzące społeczne kontrowersje nie należy do łatwych pod względem badawczych eksploracji. Doświadczyli tego zapewne wszyscy, którzy próbowali

się z nim zmierzyć – tak praktycznie jak teoretycznie. Uzasadnione staje się wobec tego wskazanie dylematów, jakie rodzi, jakie ze sobą niesie to niezwykle zjawisko. Poniżej przedstawionych zostanie kilka kwestii budzących niepokój poznawczy czasami etyczny, moralny. Są one subiektywną propozycją autorki wynikającą z jej indywidualnych refleksji i przemyśleń. Obrazują złożoność, skomplikowanie przedstawianej problematyki. Nie będą też z całą pewnością wyczerpywać długiej listy faktycznie pojawiających się trudności i wątpliwości. Należy jednak pamiętać, że osoby w centrum zainteresowania, których działalność takich grup się znajduje, są różne i różne są ich na nią spojrzenia, jak również odmienne związane z nią doświadczenia oraz przemyślenia na jej temat. Niezwykle ważne dla wszelkich prowadzonych rozważań jest uwzględnienie życia psychicznego człowieka, które to zawsze wpływa na postrzeganą rzeczywistość, wprowadzając elementy zdecydowanie subiektywne.

W odczuciu autorki już samo użycie określenia kontrowersyjna grupa religijna wzbudza silne reakcje społeczne, przywodząc na myśl inne terminy, takie jak chociażby „sektę”, „sekcjarz”, „sekcjarstwo”, które nie pozostają obojętne tak dla adresata, jak osób postronnych – świadków, obserwatorów, automatycznie nabierających podejrzliwości. Zjawisko kultów, sekt intryguje, fascynuje, przeraża. Trudno dociec, dlaczego tak się dzieje. Być może wpływa na to jego efemeryczność, nienamacalność, a wielokrotnie fałszywe na jego temat przekonania i wyobrażenia o nim. Sekty przywołują na myśl tajemne obrządki, magiczne rytuały, posługiwanie się czarami, zjawiska zdecydowanie wymykające się racjonalnemu pojmowaniu. Nie sposób zaprzeczyć, że nie mają one miejsca. Praktycznie każdy doświadczył w swoim życiu czegoś trudno wytłumaczalnego – tak zdarzenia, słusznego przecucia czy snu, który stał się rzeczywistością. Wynika to najprawdopodobniej z faktu istnienia barier w poznawaniu otaczającego świata, w tym samego człowieka i jego możliwości, które mimo ogromnego postępu nauki nadal są i pewnie długo będą obecne. Nasze zdolności wnikania w rzeczywistość już z samych biologicznych uwarunkowań, uniemożliwiają całkowite i dokładne poznanie świata. „To, co widzialne dla naszych oczu, nie jest jeszcze pomimo wszelkich pozorów światem jako takim, lecz tworem o cechach przeważnie subiektywnych, jest naszą ludzką rzeczywistością [...] tworem naszego mózgu” (Ditfurth, 1995, s. 298). Cytowane słowa, wypowiedziane przez Hoimara Ditfurtha, wkomponowują się w doktryny głoszone przez przywódców, mistrzów czy samych wyznawców grup religijnych rozmaitego typu. Skoro świat, który jesteśmy w stanie objąć naszym poznaniem, posiada elementy dla nas niepoznawalne – to, jaki jest naprawdę? Odpowiedzi na to i podobne temu pytania starają się dostarczyć między innymi grupy określane mianem kultowych, kontro-

wersyjnych, a nawet sekt. Panująca różnorodność w stosowanym nazewnictwie nasuwa obiekcje co do możliwości zastępowania jednych pojęć innymi. Właśnie ta wątpliwość rozpocznie prowadzony dyskurs.

## **2. DYLEMAT DOTYCZĄCY ISTNIEJĄCEJ TERMINOLOGII. KONTROWERSYJNA GRUPA RELIGIJNA CZY SEKTA?**

Jednym z niezwykle istotnych problemów dotyczących grup religijnych jest panujący w ich obszarze zamęt terminologiczny. Współczesna scena religijna wydaje się niezwykle zróżnicowana. Budują ją wielkie religie, Kościoły, związki wyznaniowe, nowe ruchy religijne, kultury. Wynika to między innymi z pluralizacji życia społecznego, która objęła swym zasięgiem również obszar związany z religijną aktywnością człowieka. W społeczeństwach tradycyjnych problem ten właściwie nie istniał, gdyż przynależność religijna była niejako narzucona z chwilą narodzin tzw. religia losu. Nowe typy społeczeństw, a zwłaszcza społeczeństwo ponowoczesne, na co wskazuje U. Beck, charakteryzuje postępująca różnorodność religijna. Jednostka staje przed niespotykaną do tej pory możliwością zmiany swego przeznaczenia. Może samodzielnie kształtować siebie i swój los poprzez dokonywane wybory, których ilość wydaje się nieograniczona. Współczesny świat proponuje szeroką i bogatą ofertę religijną, przypominając religijny hipermarket, rodzaj przedsięwzięcia handlowego (Niewiadomska, 2005), po którym bardzo trudno poruszać się i podejmować jakiegokolwiek wiążące decyzje. Trudności nastręczają też same rozstrzygnięcia terminologiczne. Duża ilość występujących pojęć i ich niejednoznaczność wprowadzają rodzaj dezorientacji, zamieszania. „Niejasność terminologiczna dotycząca charakterystyki podstawowych pojęć w obszarze religii, stanowi bardzo wdzięczną pożywkę do używania nazw określających działalność religijną w dowolny sposób” (Szostak, 2001, s. 45). Zmieniające się coraz gwałtowniej realia rzeczywistości podważają oraz rozregulowują dotychczasowe znaczenie określeń takich jak religia, sekta, kult. Pojawiają się też nowe terminy – nowy ruch religijny, grupa psychomanipulacyjna czy kontrowersyjna grupa religijna. Celem niniejszego opracowania nie jest dogłębne wyjaśnianie znaczenia każdego z nich. Analizie zostaną poddane tylko dwa wybrane pojęcia – sekta oraz kontrowersyjna grupa religijna. Czy są one tożsame? Czy zasadne jest zamienne ich używanie? Czy też znacząco między sobą się różnią i nie powinny być traktowane jako synonimy? Odpowiedzi na te pytania nie należą do prostych, jednoznacznych. Rozpoczynając od pojęcia „sekta” – okazuje się, że nie istnieje ogólnie przyjęta definicja tej formy zbiorowości. Badacze reprezentujący rozmaite dyscypliny na-

ukowe od lat podejmują wysiłki, aby wprowadzić definicje jak najlepiej oddające jego istotę, ale bezskuteczność tych zabiegów najlepiej potwierdza fakt istnienia takowych na gruncie socjologii, psychologii czy religioznawstwa, które „mimo iż dotyczą jednego zjawiska znaczeniowo, wykluczają się wzajemnie” (Mikrut, Wiktor, 2004, s. 24). W zależności od dziedziny nauki sekcje nadaje się różne znaczenia, rozpoczynając od prób traktowania jej jako grupy odcinającej się od wielkiej religii, która przyjmuje własne zasady doktrynalne (Szymczak, 1981), przez grupę ekskluzywną, zamkniętą, odcinającą się od świata (Piwowarski, 1996), po totalitarne środowisko społeczne, używające nieetycznych metod manipulacji w celu zwerbowania i utrzymania w całkowitej zależności swoich członków (Kuncewicz, 2002). Paweł Królak nie jest zwolennikiem konstruowania jednej definicji. Doświadczenie pokazuje, że taka definicja nie jest możliwa do stworzenia przy tak różnorodnych podejściach do problemu. Każdy zajmujący się tym zagadnieniem zwraca uwagę na inny jego aspekt, pogodzenie więc wszystkich wydaje się złudną nadzieją (Królak, 2013). Joanna Kulwicka-Kamińska w artykule poświęconym rozważaniom nad istniejącą terminologią dochodzi do wniosku, że termin „sekta” jest po prostu niedefiniowalny (Kulwicka-Kamińska, 2006). Określenie często bywa zastępowane innymi pojęciami, do których należy właśnie „kontrowersyjna grupa religijna”. Czy jest to zabieg poprawny? W tej sprawie mogą pojawić się różne stanowiska. W odczuciu Dariusza Kuncewicza słowo „sekta” zdecydowanie nie służy obiektywnemu dyskursowi. Dlatego autor proponuje zastosowanie neutralnego terminu „kontrowersyjna grupa religijna”, czyli grupa budząca społeczne kontrowersje. Jest ono jego zdaniem pozbawione wartościującego wydźwięku i arbitralności kryterium historycznego (Kuncewicz, 2005). Nie wprowadza także niepotrzebnej bariery emocjonalnej, z góry negatywnego nastawienia. „Kontrowersyjne grupy religijne są to grupy, które bez względu na to, czy powstały w wyniku schizmy, importu odmiennych tradycji religijnych, czy też nowego objawienia, charakteryzują się wyraźną strukturą organizacyjną i zauważalnym napięciem w relacji do środowiska socjo-kulturowego” (Kuncewicz, s. 19). Twórca definicji nie przykłada szczególnego znaczenia do sposobu powstania formacji, nacisk położony zostaje natomiast na zorganizowanie grupy – jej strukturę organizacyjną (raczej autorytarną) oraz relacje z otoczeniem, które są zdecydowanie napięte. Co jednak oznacza owo napięcie, z czego wynika? Czy jest ono związane z np. wykorzystywaniem wyznawców, czy bardziej należy łączyć je z brakiem powszechnej aprobaty dla wyznawanej doktryny i prowadzonych praktyk religijnych? Według Bentona Johnsona napięcie oznacza różnicę w standardach społeczno-kulturowych, wzajemny antagonizm oraz środowiskową separację (Johnson, 1964). Badacz doszedł do wniosku, że kościoły charakteryzuje niskie napięcie, natomiast sekty

wysokie. W odczuciu autorki kontrowersyjna grupa religijna pozostająca w napięciu ze środowiskiem wcale nie musi niekorzystnie wpływać na swoich członków, używać manipulacji, odcinać od społeczeństwa. Stąd sugerowane jest zachowanie daleko posuniętej ostrożności w próbach zamiennego używania pojęć. Niemniej płaszczyzną wspólną dla nich obu wydaje się religijny charakter. Jest to jednak także pozorne. Wbrew ogólnie przyjętemu przeświadczeniu o typowo religijnym charakterze sekt (Mudrak, 2007) coraz częściej spotyka się grupy terapeutyczne, ekonomiczne, pedagogiczne, w których dominującym czynnikiem nie jest doktryna religijna, ale np. pewien model „terapii” czy „zdobywania pieniędzy”, a nawet wiedzy. Przyjmując taką optykę, znowu trudno zgodzić się na zamienne używanie terminów. Tymczasem Joanna Frankowiak zauważa, że spojrzenie na to czym jest religia i obecne w niej sacrum, nie musi mieć tradycyjnej postaci (Frankowiak, 2006). Świętość nie zawsze przyjmuje tylko i wyłącznie osobową postać. Sacrum może być tak pieniądź, kariera, wejście na kolejny etap rozwoju, jak zdobycie umiejętności niedostępnych innym ludziom. Takie postrzeganie nie stawia przeszkód na drodze do zastępowaniu jednego pojęcia drugim. Podsumowując, kwestia zamiennego stosowania poddanych analizie dwóch terminów nie jest do końca jasna, oczywista, czytelna, niesie ze sobą ryzyko wywołania nieporozumień. Kontrowersyjne grupy religijne mogą swoim znaczeniem obejmować sekty, stąd każdą sektę można uznać za takową, ale w odwrotnym przypadku już wcale tak być nie musi.

### **3. DYLEMAT ZWIĄZANY Z KLASYFIKACJĄ ZJAWISKA KONTROWERSYJNYCH GRUP RELIGIJNYCH**

Kolejnym problemem powiązany z działalnością kontrowersyjnych grup religijnych jest klasyfikacja tego zjawiska na tle innych osobliwości rozgrywających się w przestrzeni społecznej. Do jakiej kategorii można je bowiem zaliczyć? Czy jest to dewiacja, społeczna dezorganizacja, a może zjawisko o charakterze kryminogennym? Maciej Szostak, odnosząc się do działalności sekt, podkreśla, że przyczyna tego stanu może wynikać z dwóch źródeł: ze specyfiki tego zjawiska, a także niedookreślenia kryterium metodologicznego, na podstawie którego można byłoby dokonywać takiej klasyfikacji (Szostak, 2001). Spostrzeżenia te można analogicznie odnieść do kontrowersyjnych grup religijnych, których działalność pozostaje w kręgu zainteresowania uczonych reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe, rozpatrywana jest na gruncie nauk społecznych i penalnych, co wpływa na brak jednoznacznych metod badawczych potrzebnych do prowadzo-

nych eksploracji. Można podjąć próby zaliczenia fenomenu do obszaru patologii społecznej. W takiej sytuacji trzeba rozważyć, czy spełnione są pewne, ustalone, obowiązujące jej kryteria. Czy prowadzona działalność narusza obowiązujący ład społeczny? Czy przyczynia się do zgonów uczestników, chorób, osłabienia ich odporności psychicznej i fizycznej? W końcu czy prowadzi do przyjęcia wadliwych norm oraz utraty dóbr materialnych? Irena Pospiszyl, dokonując analizy wybranych teorii, dostrzega traktowanie patologii społecznej jako negatywnego zjawiska, które powinno spełniać cztery podstawowe warunki: naruszanie norm i wartości, destruktywność zachowania mierzoną skalą potępienia społecznego, występowanie w większej zbiorowości lub skali masowej, konieczność wykorzystania zbiorowej siły w celu przeciwstawienia się tego rodzaju problemom (Pospiszyl, 2008). Patologie społeczne obejmują wszelkie zjawiska, które nie niosą ze sobą jakichkolwiek pozytywów ani ewentualnych korzyści, a jedynie cierpienie oraz straty.

O ile sekty wydają się spełniać przedstawione powyżej kryteria, o tyle w odniesieniu do kontrowersyjnych grup religijnych takie podejście można uznać za zdecydowanie nazbyt ostre. Odwołując się do koncepcji dewiacji pozytywnej, warto przypomnieć, że nie każde zjawisko odstające od normy musi być szkodliwe i patologiczne. W istnieniu, funkcjonowaniu grup religijnych budzących kontrowersje społeczeństwa można wskazać pewne pozytywy. Badacze dostrzegają we wspólnotowych grupach religijnych alternatywną formę terapii zaburzeń psychicznych wywołanych anomaliami współczesnego życia społecznego i rodzinnego. Badania przeprowadzone przez Marca Galantera na 237 członkach Kościoła Zjednoczeniowego pod kątem zmian psychologicznych wykazały stosunkowo niski poziom objawów neurotycznych u badanych (Kuncewicz, 2005). Kolejne eksploracje tego środowiska zaowocowały wnioskami o wręcz terapeutycznym wpływie grupy na uczestników. Badacz porównał oddziaływanie tego typu formacji do wpływu wywieranego przez grupy samopomocowe (Galanter, 1980). Analizy Brocka Kilbourna nie potwierdziły korelacji pomiędzy indoktrynacją prowadzoną przez ruch a ewentualnym późniejszym nasileniem symptomów – koszmarów, halucynacji. Czasami efekt może być wręcz odwrotny, im więcej godzin przeznaczonych na uczestnictwo w rytuałach ruchu, tym mniej halucynacji i urojeń po jego opuszczeniu (Kilbourne, 1983). Grupy o religijnym charakterze pozwalają młodym ludziom rozwiązywać problemy egzystencjalne, zapewniają poczucie sensu życia, zaspokajają potrzebę autoidentyfikacji i przynależności (Barker, 1997). Być może pobyt w takiej formie zbiorowości jest rodzajem „kłapy bezpieczeństwa”, która pozwala dać ujście napięciom, rozładować je. Człowiek poprzez swoje czynne uczestnictwo przeżywa nowe doświadczenia, nabiera innego spojrzenia na samego



siebie, świat oraz swoje w nim miejsce. Uznając normy i wartości grupowe za własne, stara się zgodnie z nimi żyć, postępować, co można połączyć z samorealizacją jednostki, a co nie pozostaje bez wpływu na jej samoocenę, poczucie tożsamości. Przyjmując pobyt w grupie za moment przełomowy, można postawić hipotezę o jego niebagatelnym wpływie na sposób definiowania samych siebie przez uczestników i postrzegania historii swego życia. Działalność kontrowersyjnych grup religijnych ujawnia także niedomagania tradycyjnych religii, Kościołów, które najwyraźniej nie są w stanie sprostać potrzebom, oczekiwaniom poszczególnych jednostek. To rodzaj środka ostrzegawczego skierowanego w ich stronę, który niesie przekaz o konieczności wprowadzenia zmian w dotychczasowej ideologii, nauczaniu, preferowanym i prowadzonym stylu życia. Kontrowersyjne grupy religijne mogą w związku z tym nieść ze sobą perspektywę wręcz rewolucyjną, prowadzić z czasem do przemian religijnych, społecznych, kulturowych, zwłaszcza gdy uda się zainteresować prowadzoną działalnością otoczenie. Mogą także wyłaniać nowych liderów, duchowych przywódców. Oczywiście nie wszyscy znawcy problematyki popierają takie stanowisko. Pojawiają się głosy oskarżające tego typu grupy o stosowanie nieetycznych oddziaływań – manipulacji, prania mózgu, kontroli świadomości.

#### **4. DYLEMAT DOTYCZĄCY STOSOWANIA PRZEZ KONTROWERSYJNE GRUPY RELIGIJNE NIEETYCZNYCH PRAKTYK MANIPULACYJNYCH PROWADZĄCYCH DO PROBLEMÓW PSYCHICZNYCH U CZŁONKÓW**

Zdaniem Stephena Hassana w grupach o charakterze destrukcyjnym – sektach – stosowana jest kontrola umysłu. Stanowi ona „zespół technik, za pomocą których można wpływać na ludzkie myśli, uczucia i działania” (Hassan, 1997, s. 74). Stephen Hassan w proponowanej definicji sekty uwzględnia właśnie ten element, który bywa przekładany na działalność kontrowersyjnych grup religijnych. Koncepcja Hassana nie znajduje jednak rzetelnego empirycznego potwierdzenia w proponowanym ujęciu, stąd budzi zastrzeżenia. James T. Richardson otwarcie kwestionuje posługiwanie się przez grupy religijne praniem mózgu albo kontrolą umysłu. Jego zdaniem rodzice albo osoby postronne nie potrafią zrozumieć powodów, dla których młodzi ludzie odrzucają obiecującą przyszłość, karierę, aby naśladować jakiegoś obcego guru. „Stąd też wiele osób trwa w przekonaniu, że musiało zdarzyć się coś, nad czym ów młody człowiek nie potrafi zapanować, coś co jest na tyle silne, by zniwelować lata starannej socjalizacji i wychowania w domu rodzinnym” (Richardson, 1998, s. 264). Faktem, któremu trudno zaprzeczyć, jest



natomiast kwestia pozostawania wyznawców pod bardzo silnym, permanentnym wpływem lidera mistrza, który stanowi pewien rodzaj kontroli (co wynika nawet z niektórych definicji tego typu grup). Przyjmując jej istnienie, można założyć, że postrzeganie świata, zjawisk, ich rozumienie, w tym świadomość ich dotycząca, powinny być wśród przynależących do takich formacji w pewien sposób odmienne od świadomości osób niezaangażowanych. Z jaką odmiennością możemy mieć do czynienia, czego ewentualne różnice dotyczą? Rzetelnych informacji na ten temat jest w dalszym ciągu niewiele. Wyniki ilościowych badań Yearkleya, którymi objął on 800 członków Kościoła Chrystusowego, pokazały zmiany w obrębie osobowości, które nastąpiły u wyznawców pod wpływem przynależności do ruchu. Polegały one na psychicznym upodobnieniu się każdego z nich do lidera Kip Mc Keana, czyli monotypizacji osobowości (Richardson, 1998). Owo ujednoczenie można połączyć z syndromem indoktrynacji, którego istnienie u członków opuszczających sekty postuluje brytyjski Ośrodek Informacyjny do spraw Sekt i Kultów (Rowiński, 2001). Za pewnego rodzaju potwierdzenie tego wniosku można również przyjąć fakt braku takiego typu zmian osobowościowych wśród wyznawców innych Kościołów, co stwierdził sam Yearkley. U osób opuszczających destrukcyjne kultury Dee L. Graham zdiagnozowała objawy syndromu sztokholmskiego. Można przyjąć, że syndrom ten jest „rodzajem irracjonalnej więzi, jaka nawiązuje się pomiędzy ofiarą i sprawcą na skutek rozdzielania, rozszczepienia jej sfery emocji i sfery rozumu pod wpływem stresującej sytuacji, w której zagrożona jest wartość najwyższa: życie” (Mudrak, 2013, s. 208). Dee L. Graham wyłoniła dziewięć grup zakładników, u których może rozwinąć się syndrom sztokholmski. Są nimi: porwani zakładnicy, więźniowie obozów koncentracyjnych, jeńcy wojenni, więźniowie komunistycznych Chin, krzywdzone kobiety, wykorzystywane dzieci, córki – ofiary kazirodztwa ze strony ojca, prostytutki uzależnione od sutenerów oraz członkowie sekt (Barnea, 2010). Można przyjąć, że należący do wymienionych grup znaleźli się w pewnej szczególnej sytuacji, byli poddani presji, która doprowadziła do zmian w ich świadomości. Czy presją tą jest właśnie kontrola umysłu, nieetyczne praktyki manipulacyjne? Nie sposób jednoznacznie tego potwierdzić.

Pod adresem niekonwencjonalnych grup padają oskarżenia o wywoływanie u uczestników chorób psychicznych. Trudno jednak w pełni obciążyć za to pobyt w grupie. Zdarza się, że przed wstąpieniem do niej jednostka już borykała się z własną psychiką i szukała pomocy. Można w tym momencie postawić hipotezę, że pobyt w grupie staje się czynnikiem spustowym dla procesu psychotycznego. Wśród 12 pacjentów hospitalizowanych w dwóch niemieckich szpitalach psychiatrycznych będących uczestnikami nowych ruchów religijnych (5 osób Misja Boskiego Światła, 3 osoby Medytacja Transcendentalna, 2 Hare Krysna, 2 Kościół

Scjentologiczny) 3 osoby miały rozpoznaną schizofrenię przed przystąpieniem do ruchu kultowego. U pozostałych proces psychotyczny rozpoczął się w trakcie ich uczestnictwa, lecz dokładniejsza diagnoza kliniczna ujawniła istnienie psychotycznych predyspozycji przed przystąpieniem do ruchu (Doktór, 2001). Marc Galanter donosi, że niskie samopoczucie badanych przez niego członków Kościoła Zjednoczeniowego mogło mieć związek z ich sytuacją psychologiczną sprzed wstąpienia w jego szeregi. Badacz informuje, że 30% respondentów przed związaniem się z ruchem potrzebowało profesjonalnej pomocy psychologicznej, a 23% miało problemy z uzależnieniem (Galanter, Rabkin, Rabkin, Deutsch, 1979, s. 169–170). Również Barker, powołując się na badania prowadzone przez pracowników Centrum Medycznego Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, stwierdza: „trudno znaleźć dowód na to, że członkowie nowych ruchów religijnych częściej cierpią na poważniejsze zaburzenia psychiczne niż przeciętne osoby w ich wieku” (Barker, 1997, s. 108).

Podjęta kwestia stosowania nieetycznych praktyk budzi ogromne wątpliwości i nie wiadomo, czy kiedykolwiek uda się ją rozwikłać. Wpływa na to w znacznym stopniu niewielka dostępność do tego typu środowisk, do osób, które je tworzą, co podejmuje kolejny dylemat.

## **5. DYLEMAT Z DOSTĘPNOŚCIĄ BADACZY DO KONTROWERSYJNYCH GRUP RELIGIJNYCH I ICH CZŁONKÓW**

Członkowie kontrowersyjnych grup religijnych nie posiadają właściwie cech szczególnych, nie są rozpoznawalni na „pierwszy rzut oka”. Sporadycznie uwagę przyciągają świadkowie Jehowy, ponieważ poruszają się w parach, są elegancko ubrani, trzymają w dłoniach broszury, zaczepiają przechodniów albo odwiedzają ich domostwa. Równie nieprzeciętnie prezentują się osoby związane z Hare Krysna. Nie dzieje tak jednak zawsze. Rodzi się dylemat – na podstawie czego rozpoznawać uczestników takich zbiorowości, jak wyłowić ich z tłumu, na co zwracać uwagę podczas prowadzonych poszukiwań?. Właściwie do końca tego nie wiadomo. Osoby zaangażowane w działalność religijną mogą być wszędzie, a wychwycenie ich nie jest możliwe natychmiast, na pierwszy rzut oka. Z pewnością takie zabiegi wymagają czasu, wiedzy i odpowiednich umiejętności. Nie zawsze też uczestnicy grup religijnych wyrażają zgodę na kontakty z naukowcami. Trudność z dotarciem do tego typu, raczej hermetycznych środowisk stanowi poważny problem, ogranicza bowiem możliwości przeprowadzenia rzetelnych badań, pozyskania prawdziwych, źródłowych informacji. Być może jest to przy-

czyzna „suchego” przedstawiania zjawiska w licznych powstałych opracowaniach. Istnienie tego typu kłopotu potwierdza Kuncewicz. „Większość publikacji posiada charakter spekulatywny, a jedynie nieliczne spośród nich odwołują się bezpośrednio do jakościowych lub ilościowych badań empirycznych” stwierdza badacz (Kuncewicz, s. 6). Kwestia ta jest niezwykle istotna i wskazuje kierunek, w którym powinny podążać poznawcze eksploracje.

W końcowej części snutych rozważań warto zwrócić uwagę na dylemat kolejny, kończący podjęte rozważania – obiektywizmu w prowadzonych eksploracjach, który niezwykle trudno zachować zwłaszcza w przypadku grup o religijnym charakterze. Większość ludzi otwarcie deklaruje swoje wyznanie, czuje przynależność do określonej religii, Kościoła. Może to w stopniu większym lub mniejszym wpływać na postrzeganą rzeczywistość, sposób jej odbierania, opisywania, ustosunkowanie do niej. W opinii autorki najlepiej, gdy badacz podejmujący tak trudny temat jest religijnie obiektywny, neutralny. To kluczowy element dający możliwość rzetelnego wglądu w tę trudną rzeczywistość, pomagający w wyciągnięciu jak najbardziej bezstronnych, niezależnych wniosków. Podobne stanowisko prezentuje Maria Libiszowska-Żółtkowska – „zdaję sobie sprawę, iż osiągnięcie bezwzględnej neutralności jest w zasadzie niemożliwe. W swoich interpretacjach badacz posiłkuje się nie tylko zinternalizowaną wiedzą naukową, ale także przeświadczeniami osadzonymi w wiedzy potocznej. Zalecana [...] dyrektywa >>punktu zerowego<<, tj. wyzbycia się wszelkich uprzedzeń, zawieszenie własnego punktu widzenia i spojrzenie na badane zjawisko, jakby >>oczyrna przybyła z innej planety<<, co nie wszystkim badaczom w jednakowym stopniu się udaje” (Libiszowska-Żółtkowska, 2000, s. 78).

## 6. NIEKOŃCZĄCA SIĘ LISTA DYLEMATÓW

Nowo powstające grupy, ruchy religijne są wyzwaniem dla badaczy reprezentujących różne dyscypliny, dziedziny nauki. Zjawisko alternatywnej religijności domaga się jednak poznania, opisanego i zrozumienia. Stawia to przede wszystkim przed uczonymi liczne problemy. Cytowana doświadczona badaczka obszaru religii Maria Libiszowska-Żółtkowska wymienia wśród nich bloki problemowe, które dotyczą:

- mechanizmów powstawania, instytucjonalizacji i przestrzennego rozwoju;
- społecznej charakterystyki rodzimych uczestników owych ruchów;
- stopnia i charakteru społecznego przyzwolenia na tego typu działalność (Libiszowska-Żółtkowska, s. 82).

W propozycjach tej autorki można odnaleźć jeszcze postulaty dotyczące obszarów problemowych, na których powinna przede wszystkim skupiać się uwaga badaczy. Należą do nich:

1. Stworzenie naukowej typologii istniejących wyznań, co wymagałoby określenia:
  - skali i typologii zjawiska,
  - zasad członkostwa i strategii rekrutacji,
  - założeń doktrynalnych,
  - struktury organizacyjnej,
  - społecznych i osobowych skutków członkostwa,
  - sposobu opuszczania ruchu i wynikających z niego konsekwencji,
  - wzoru życia codziennego,
  - preferowanego systemu wartości,
  - źródeł i zasad finansowania,
  - form kontaktów ze społeczeństwem,
  - stosunku do państwa i innych wyznań,
2. Określenie uczestników ruchów religijnych przez:
  - ich społeczną i psychologiczną charakterystykę,
  - motyw konwersji,
  - postawy konwertytów wobec własnej rodziny, społeczeństwa, odrzuconej religii i tradycji kulturowej,
  - system wartości, życiowe priorytety, styl życia,
  - społeczne i osobowe skutki konwersji.
3. Ustalenie odbioru zjawiska nowych ruchów religijnych:
  - w społeczeństwie,
  - w rodzinach konwertytów,
  - przez Kościół rzymskokatolicki i inne związki wyznaniowe,
  - w ustawodawstwie państwowym (Libiszowska-Żółtkowska, s. 82).

Zdaniem autorki zaprezentowane trzy płaszczyzny badawcze dają szansę na wieloaspektową penetrację zjawiska. Po pierwsze, wyniki badań mogłyby posłużyć do stworzenia bazy danych występujących na terenie Polski nowych ruchów religijnych, kultów, sekt. Po drugie, umożliwiłyby rozpoznanie osobowych i społecznych przyczyn oraz skutków konwersji. Po trzecie, przyniosłyby diagnozę społecznego odbioru religii kultowo obcej. „Diagnoza przyczyn odejścia do nowych ruchów ujawni jednocześnie obszary zaniedbań” (Libiszowska-Żółtkowska, s. 83).

W prowadzonych eksploracjach badaczka zaleca wykorzystanie:

- istniejącej bazy danych obejmujących zarejestrowane grupy,

- techniki wywiadu biograficznego oraz przeprowadzenie psychologicznych badań osobowości, co umożliwi sporządzenie charakterystyki członków ruchu,
- techniki ankiety na próbie ogólnopolskiej, która pozwoli uchwycić stosunek społeczeństwa do zjawiska (Libiszowska-Żółtkowska, s. 84).

Bez wątplenia zaletą tak przeprowadzonych badań byłyby wieloaspektowe i wielostronne ujęcie problemu. Pozwoliłoby ono na ujawnienie mechanizmów rozwoju, a także rozprzestrzeniania się fenomenu. Otworzyłoby też drogę do znalezienia odpowiedzi na pytania: Jakie potrzeby zaspokaja dana grupa? W jaki sposób pozyskuje swoich członków? Jaki styl życia im narzuca? Jakie wartości uważa za wiodące? Jaki ma stosunek do społeczeństwa i byłych członków? Jakie są skutki pobytu w grupie? (Libiszowska-Żółtkowska, s. 84).

Podsumowując, obszar rzeczywistości zajmowany przez grupy religijne budzące kontrowersje z całą pewnością jeszcze przez bardzo długi czas będzie przedmiotem zainteresowania, wnikliwej uwagi tak ze strony społeczeństwa, jak poszczególnych badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Wskazane w publikacji dylematy mogą być wzbogacane o kolejne. Ujawniają one fakt istnienia jeszcze wielu niewiadomych związanych ze zjawiskiem, licznych wątpliwości oraz konieczność przynajmniej częściowego ich rozwikłania. Szeroką paletę takich można potraktować jako potwierdzenie skomplikowanego charakteru tego typu zbiorowości, które zapewne zawsze będzie towarzyszyć życiu społecznemu, czyniąc go tak urozmaiconym, jak intrygującym i godnym głębszej refleksji. Ich powstawanie i funkcjonowanie akcentuje siłę potrzeby religijności, która występuje tylko i wyłącznie u istot ludzkiego gatunku. Jest ona wyrazem dążenia ludzi do innego, lepszego życia, do wolności, doskonałości, samorealizacji, do odnalezienia w proponowanych doktrynach celu życia i nadania mu sensu. W prowadzonych poszukiwaniach człowiek może odnaleźć siebie, jak również siebie zatracić. I tak powstaje kolejny dylemat.

## Literatura

- Barker, E. (1997). *Nowe ruchy religijne*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Barnea, C. (2010). *Poradnik dla kobiet ofiar przemocy*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Ditfurth, H. (1995). *Duch nie spadł z nieba*. Warszawa: Wydawnictwo Sagittarius.
- Doktór, T. (1999). *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Werbinum.
- Doktór, T. (2001). Psychologiczna charakterystyka uczestników Ruchu Hare Krysna.

- W: J. Karpowicz (red.), *Albo albo. Sekty i kultury – inspiracje, transformacje, herezje* (s. 33–49). Warszawa: Wydawnictwo Eneteia.
- Frankowiak, J. (2007). Mity i uproszczenia dotyczące działalności sekt, a także środowisk zajmujących się problematyką funkcjonowania tego typu grup. W: M. Jędrzejko, W. Bożejewicz (red.), *Człowiek w sieci zniewolonych dróg* (s. 53–60). Pułtusk: Wydawnictwo Konferencyjne.
- Galanter, M., Rabkin, R., Rabkin, J., Deutsch, A. (1979). The Moonies, A psychological Study of Conversion and Membership in a Contemporary Religious Sect, *The American Journal of Psychiatry*, 136 (2), s. 165–170.
- Galanter, M. (1980). Psychological Induction into the Large Group, Findings from a Modern Religious Sect. *The American Journal of Psychiatry*, 12, s. 1574–1579.
- Giddens, A. (2007). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2008). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hassan, S. (1997). *Psychomanipulacja w sektach*. Łódź: Wydawnictwo Ravi.
- Królak, P. (2013). *Definicje słowa sekta*. Pobrane z <http://www.psychomanipulacja.pl/podstawy/czym-sa-sekty.htm>.
- Kulwicka-Kamińska, J. (2006). Pojęcie sekty – rozważania terminologiczne. W: M. Jędrzejko, W. Bożejewicz (red.), *Człowiek w sieci zniewolonych dróg* (s. 192–201). Pułtusk: Wydawnictwo Konferencyjne.
- Kuncewicz, D. (2002). *Psychomanipulacja a młodzież. Zjawisko, zagrożenie, pomoc*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kuncewicz, D. (2005). *Kontrowersyjne grupy religijne*. Tychy: Wydawnictwo Saternus Media.
- Libiszowska-Żółtkowska, M. (2000). Metodologiczne problemy badań nowych ruchów religijnych. W: Z. Stachowski (red.), *Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy* (s. 71–85). Warszawa: Polskie Towarzystwo Religioznawcze – Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno Gospodarcza.
- Libiszowska-Żółtkowska, M. (2012). Kultury, ruchy i grupy religijne. W: M. Gajewski (red.), *Grupy kultowe. Uwarunkowania społeczne* (s. 17–41). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Mariański, J. (2006). *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Mariański, J. (2008). *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Mikrut, G., Wiktor, K. (2004). *Sekty za zamkniętymi drzwiami*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Mudrak, E. (2007). *Fenomen sekt*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Mudrak, E. (2013). W kręgu przemocy. W: A. Małycka, E. Mudrak (red.), *Zagubione człowieczeństwo. Wybrane patologie społeczne XXI wieku* (s. 187–218). Olsztyn: Wydawnictwo Uczelniane WSliE TWP.
- Niewiadomska, I. (2005). Poczucie osamotnienia, jako osobowościowy czynnik ryzyka korzystania z kultów publiczności. W: W. Nowak, S. Ropiak (red.), *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne* (s. 65–78). Olsztyn Wydawnictwo Hosianum.
- Piowowski, W. (1998). *Socjologia religii*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Pospiszyl, I. (2008). *Patologie społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

- Richardson, J.T. (1998). Prawo. Kontrola społeczna a nowe religie. W: W. Piwowarski (red.), *Socjologia religii* (s. 253–271). Kraków: Nomos.
- Rowiński, G. (2001). *W niewoli sekty*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Szacka, B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szostak, M. (2001). *Sekty destrukcyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Zakamycze.
- Szymczak, M. (1981). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.